

Sygn. akt I Ca 157/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lipca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSO Wiesław Zachara</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSO Edward Panek</b> <b>SSO Mariusz Sadecki (spr.)</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>sekretarz sądowy Paweł Chrabąszcz</b>

po rozpoznaniu w dniu 11 lipca 2013 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. Z. i A. Z.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Brzesku

z dnia 30 stycznia 2013 r., sygn. akt I C 110/12

1. **oddala apelację;**
2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda R. Z. kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

Sygn. akt I Ca 157/13

## UZASADNIENIE

**wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 11 lipca 2013 r.**

Powodowie R. Z. i A. Z. w ostatecznie sprecyzowanym żądaniu domagali się zasądzenia od strony pozwanej Towarzystwa (...) w W. na swoją rzecz kwoty 19 843,76 zł ( w tym kwotę 11 355 zł z tytułu szkody w budynku mieszkalnym oraz kwoty 8 488,76 zł z tytułu szkody w budynku gospodarczym ) z ustawowymi odsetkami od dnia 24.05.2010 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów postępowania.

W uzasadnieniu podali, że w dniu 1.01.2010 r. powód zawarł ze stroną pozwaną umowę obowiązkowego ubezpieczenia budynków, którą objęto budynki w gospodarstwie rolnym, według wartości rzeczywistej na sumę ubezpieczenia w wysokości odpowiednio: budynek mieszkalny - 30 000 zł, obora - 21 000 zł. W dniach 17.05.2010 r. i 3.06.2010 r. w ubezpieczonych budynkach powodów doszło do wypadku ubezpieczeniowego – powodzi. Woda powodziowa zalała pomieszczenia na parterze w budynku mieszkalnym do wysokości 1 m, zaś budynek gospodarczy na wysokość 140 cm. Powodowie niezwłocznie zgłosili wystąpienie szkody stronie pozwanej, która w dniu 1.06.2010 r. uznała swoją odpowiedzialność z tytułu wypadku i wypłaciła na rzecz powoda kwotę 3 000 zł. Pismami z dnia 23.07.2010 r. i 22.10.2010 r. strona pozwana poinformowała o dopłacie kwot 7 208 zł i 5 038 zł. Powodowie zwrócili się do strony pozwanej o udostępnienie dokumentów likwidujących szkodę i otrzymali kalkulację w dniu 31.01.2011 r. Ponieważ wypłacona kwota była nieadekwatna do szkody powodowi zlecieli wykonanie własnego kosztorysu szkodowego i w dniu 18.02.2011 r. powód wystąpił do strony pozwanej o dopłatę odszkodowania w kwocie 30 571,95 zł. Kwota roszczenia o której wypłatę wezwana została strona pozwana wynikała ze sporządzonego kosztorysu na podstawie którego wyliczono szkody powstałe w ubezpieczonych budynkach, w tym: szkoda w budynku mieszkalnym w kwocie 53 238,54 zł ( pomniejszona do sumy gwarantowanej w kwocie 30 000 zł ), szkoda w budynkach gospodarczych w kwocie 12 817,95 zł. Następnie z uwagi na brak reakcji strony pozwanej pismami z dnia 14.03.2011r., 11.04.2011 r. i 22.04.2011 r. wysłali stosowne ponaglenia. Powodowie podali, że w dniu 26.04.2011 r. strona pozwana przekazała kwotę 6 263 zł. W dniu 6.05.2011 r. powodowie odwołali się od tej decyzji, wnosząc o przekazanie kosztorysu, a w dniu 30.05.2011 r. wystosowali ponaglenie. Podali, że w dniu 13.06.2011 r. strona pozwana przyznała dalsze odszkodowanie w kwocie 569,21 zł. Wskazali na dołączony kosztorys w którym strona pozwana rozliczyła przyznane odszkodowanie: budynek mieszkalny 26 636,59 zł – 30 % zużycie techniczne = 18 645 zł; obora 4 454 zł – 30 % zużycie techniczne = 3 118 zł. Powodowie podali dalej, że wnieśli odwołanie w dniu 11.07.2011 r. Zarzucili stronie pozwanej naruszenie art. 14 ust 3 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Nadto kwestionowali dwukrotne pomniejszenie odszkodowania o zużycie techniczne budynku wskazując na sprzeczność z art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniach gwarancyjnych. Podali, że ustalony na poziomie 30 % stopień zużycia jest oderwany o rzeczywistości, bowiem w 2008 r. powodowie dokonali generalnego remontu budynku mieszkalnego. Strona pozwana w dniu 23.08.2011 r. odmówiła wypłaty dodatkowego odszkodowania, nie uzasadniając swojego stanowiska.

Strona pozwana Towarzystwo (...) w W. w odpowiedzi na pozew wniosła o jego oddalenie i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Strona pozwana przyznała fakt zawarcia między stronami umowy obowiązkowego ubezpieczenia budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego od ognia i innych zdarzeń losowych – polisa ubezpieczeniowa nr (...). Wskazała, że po otrzymaniu zgłoszenia od powoda szkody, wszczęła postępowanie likwidacyjne; sporządzone zostały protokoły likwidacyjne stanowiące wraz z dokumentacją zdjęciową podstawę ustalenia wysokości odszkodowania. Nadto wskazała na sporządzony przedmiar robót oraz kosztorysy w oparciu o KNR i cenniki S. - zgodnie z obowiązującymi w budownictwie zasadami kalkulacji i ustalania cen robót budowlanych – przy uwzględnieniu dotychczasowych wymiarów, konstrukcji, materiałów, wyposażenia oraz zużycia budynku. Podana, że wypłaciła poszkodowanemu za uszkodzenia w budynku mieszkalnym i gospodarczym odszkodowanie w łącznej kwocie 21 764 zł, a dodatkowo kwotę 569,21 zł tytułem należnych odsetek ustawowych i podniosła, że dokonała wyceny i wypłaciła kwotę odszkodowania odzwierciedlającą wartość prac remontowych. Powołując się na art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych zakwestionowała kosztorys przedstawiony przez powoda, a sporządzony przez J. P., twierdząc, że opracowany jest w sposób sprzeczny z protokołem likwidacji wykonanym przez pozwanego, a tym samym błędnie określa rozmiar szkody; nie spełnia warunków kosztorysu mogącego stanowić podstawę ustalenia rozmiar szkody. Zarzuciła w szczególności, że kosztorys jest rażąco zawyżony, zawiera pozycje nie związane ze szkodą, a to wymianę kotła CO, grzejników, technologię licowania ścian metodą kombinowaną, nawierzchnię z kostki kamiennej, zakup styropianu. Podniosła strona pozwana, że powód nie wykazał także przeprowadzenia prac porządkowych, za które żąda odszkodowania oraz wskazała na nieprawidłowo naliczony narzut zysku i podatek VAT. Kwestionując opinię zarzuciła, że stanowi ona dokument prywatny sporządzony na zlecenie powoda, który jest zainteresowany korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem procesu, zawierającym subiektywne dla niej korzystne ustalenia i jako taki nie może być oceniany jako wiarygodny dowód w sprawie.

Strona pozwana pismem z dnia 21.01.2013 r. wniosła o oddalenie rozszerzonego powództwa w całości.

Sąd Rejonowy w Brzesku wyrokiem z dnia 30 stycznia 2013 r. zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda R. Z. kwotę 19 843,76 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 czerwca 2010 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił. Nadto zasądził Sąd od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2970,30 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 993 zł tytułem opłaty sądowej oraz kwotę 2744,23 zł tytułem wydatków związanych z opinią biegłego.

U podstaw takiego rozstrzygnięcia leżą następujące ustalenia faktyczne:

Powód R. Z. zawarł ze stroną pozwaną Towarzystwem (...) w W. w dniu 18.02.2010 r. umowę obowiązkowego ubezpieczenia budynków i obowiązkowego ubezpieczenia OC rolników na okres od 1.01.2010 r. do 31.12.2010 r. – polisa nr (...). Ubezpieczeniem zostały objęte budynek mieszkalny oraz obora położone w W. nr (...), Gmina S.. Na dzień zawarcia umowy stopień zużycia budynków wynosił po 30%. Natomiast suma ubezpieczenia uwzględniająca wskazany stopień zużycia wynosiła: dla budynku mieszkalnego 30 000 zł, a dla obory 21 000 zł.

W maju i czerwcu 2010 r. nastąpił wypadek ubezpieczeniowy – powódź, a woda zalała ubezpieczone budynki powoda położone w W. nr (...). W dniu 24.05.2010 r. i w dniu 18.06.2010 r. powód R. Z. zgłosił stronie pozwanej szkodę, która nastąpiła w ubezpieczonych budynkach. Strona pozwana wypłaciła powodowi R. Z. odszkodowanie za uszkodzone nieruchomości w wyniku powodzi z maja i czerwca 2010 r. w łącznej kwocie 21 764 zł, w tym za szkodę w budynku mieszkalnym kwotę 18 646 zł, a za szkodę w budynku obory kwotę 3 118 zł oraz kwotę 569,21 zł tytułem należnych odsetek ustawowych.

Strona pozwana w sporządzonym kosztorysie szkodowym w postępowaniu likwidacyjnym rozliczyła przyznane odszkodowanie: budynek mieszkalny 26 636,59 zł – 30 % zużycie techniczne = 18 645 zł; obora 4 454 zł – 30 % zużycie techniczne = 3 118 zł. W oparciu o te wyliczenia strona pozwana wypłaciła odszkodowanie powodowi. Powód w pismach kierowanych do strony pozwanej zarzucał, że strona pozwana powinna była zgodnie z art. 14 ust. 3 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych uzasadnić swoje stanowisko, czego nie uczyniła, a zatem powinna była wypłacić powodowi dochodzone roszczenie w całości. Kwestionował pomniejszenie odszkodowania, jak również zarzucał bezzasadne pominięcie w kalkulacji szkody podatku Vat i wyłączenie z kalkulacji zysku.

Biegły sądowy ds. budownictwa mgr inż. R. M. w pisemnej opinii z dnia 7.07.2012 r. stwierdził, że na działce nr (...) w W. usytuowany jest budynek mieszkalny jednorodzinny murowany, parterowy, niepodpiwniczony, kryty blachodachówką powlekaną o gabarytach 13 m x 9,54 m z cokołem o wysokości 50 cm i 46 cm z piaskowca. Budynek zawiera 5 izb, łazienkę, wiatrołap i przedpokój oraz schowek w którym zlokalizowany jest piec centralnego ogrzewania. Oprócz tego na nieruchomości znajduje się murowany budynek gospodarczy parterowy, niepodpiwniczony, kryty blachodachówką o gabarytach 9,88 x 5,92 m. Budynek zawiera trzy pomieszczenia. Na budynku mieszkalnym dają się zauważyć stosunkowo wyraźne ślady pozostawione na jego elewacji północnej i południowej przez wodę powodziową. Poziom zalegania wody powodziowej to około 120 cm, a zasięg zawilgocenia ścian to przeciętnie 145 cm; zasięg zawilgocenia ścian wewnętrznych około 110 cm od posadzki. Biegły stwierdził, że w budynku mieszkalnym na skutek wykonania części robót remontowych stan z dnia oględzin w dniu 28.06.2012 r. jest inny niż stan bezpośrednio po powodzi w 2010 r. Biegły stwierdził, iż w budynku mieszkalnym zostały zawilgocone, zanieczyszczone, a w konsekwencji uszkodzone tynki oraz elementy ścian zewnętrznych do wysokości 145 cm (w tym okładzina z piaskowca i elementy balustrad) i ścian wewnętrznych do wysokości 110 cm (w tym boazeria drewniana ścienna w wiatrołapie i przedpokoju). Podobnym uszkodzeniom uległy posadzki we wszystkich pomieszczeniach i elementach budynku mieszkalnego (z płytek ceramicznych w łazience, kuchni, wiatrołapie, przedpokoju, na wejściu i tarasie oraz podłogi z paneli w pokojach), a także znajdujące się w budynku w okresie powodzi drzwi. Ze względu na fakt, że zasięg wody powodziowej (85 cm) nie sięgał okien, które ponadto są wykonane z PCV, elementy te nie uległy uszkodzeniu. Podobnie nie uległy uszkodzeniu gniazdka i kontakty, to jest osprzęt instalacji elektrycznej, gdyż w większości znajdowały się powyżej poziomu zalegania wody. Dwa gniazdka w salonie znajdowały się w zasięgu zalegania wody powodziowej i uległy zanieczyszczeniu i uszkodzeniu. Stwierdził biegły w opinii, iż znajdujący się w pomieszczeniu

schowka stalowy piec centralnego ogrzewania typ (...) około 11- 14 kW stojący na posadzce został całkowicie zalany zanieczyszczoną wodą powodziową i przyjął konieczność jego wymiany. Podał biegły, że wysokość szkody w zakresie posadzek, tynków i ścian odpowiada kosztom usunięcia szlamu, a następnie odpowiednio ich skucia, osuszenia, odgrzybienia, odtworzenia wraz z niezbędnymi warstwami izolacji i okładzin, a także malowania ścian oraz zabrudzonych sufitów. Biegły stwierdził, że dla przedmiotowego budynku mieszkalnego stopień zużycia technicznego budynku w ciągu roku w okresie powstania szkody wzrastał przeciętnie o 0,8%. Szkada wystąpiła na przełomie maja i czerwca to jest praktycznie w połowie roku, stąd też można przyjąć proporcjonalnie, iż od dnia rozpoczęcia okresu ubezpieczenia do chwili wystąpienia szkody zużycie budynku wzrosło o 0,4%. Biegły ustalił, iż wysokość zalegania wody powodziowej na elewacji obory wynosiła 124 cm od powierzchni przyległej kostki brukowej. Zasięg zawilgocenia ścian elewacji obory wynosił 149 cm. Poziom klepiska w oborze jest około 10 cm niżej od poziomu kostki brukowej. W oborze oprócz klepiska znajduje się fragment utwardzenia z betonu o wymiarach około 2,5 x 2 m. Wskazał biegły, iż szkody powodziowe w budynku inwentarskim polegają na zawilgoceniu, zabrudzeniu i zagrzybieniu posadzek oraz tynków i murów ścian oraz drewnianych elementów drzwi w liczbie 3 sztuk oraz drewnianych wrót usytuowanych na elewacji północnej. Biegły podał, że wysokość szkody w zakresie posadzek, tynków i ścian odpowiada kosztom usunięcia szlamu, a następnie odpowiednio ich rozebrania lub skucia, odgrzybienia, odtworzenia, a także malowania dezynfekcyjnego ścian i zabrudzonych sufitów farbami wapiennymi (ew. mlekiem wapiennym). Stwierdził, że dla przedmiotowego budynku obory stopień zużycia technicznego budynku w ciągu roku w okresie powstania szkody wzrastał przeciętnie o 1%. Biegły stwierdził, że szkoda wystąpiła na przełomie maja i czerwca to jest praktycznie w połowie roku, więc należy przyjąć proporcjonalnie, iż od dnia rozpoczęcia okresu ubezpieczenia do chwili wystąpienia szkody zużycie budynku wzrosło o 0,5%.

Zgodnie z opinią biegłego ds. budownictwa mgr inż. R. M. wysokość szkody w budynku mieszkalnym w W. nr (...) w wyniku powodzi z 2010 r. wynosi 68 029,62 zł, a w budynku gospodarczym obory wysokość szkody wynosi 11 607,76 zł.

W wykonanych na zlecenie powoda wycenie szkód budowlanych – kosztorysie powodziowym z dnia 20.01.2011 r. sporządzonym przez rzeczoznawcę majątkowego J. P. oszacowano wartość szkody w budynku mieszkalnym powoda na kwotę 53 328,54 zł brutto oraz w budynku gospodarczym na kwotę 12 817,95 zł brutto.

Oceniając materiał dowodowy Sąd podzielił w całości opinię (i opinie uzupełniające) biegłego ds. budownictwa mgr inż. R. M. albowiem jest logiczna, jasna, pełna, została opracowana na odpowiednim poziomie wiedzy fachowej, udziela odpowiedzi na pytania zleczone przez Sąd, została sporządzona przez osobę posiadającą odpowiednie kwalifikacje zawodowe i doświadczenie. Strona pozwana wniosła szereg zarzutów do opinii biegłego, które zostały wyjaśnione przez biegłego w opiniach pisemnych uzupełniających. Sąd oddalił wniosek dowodowy strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii uzupełniającej biegłego ds. budownictwa, uznając, że dotychczasowe opinie w pełni udzieliły odpowiedzi na zleczone pytania i kolejna opinia biegłego spowoduje jedynie przedłużenie postępowania w niniejszej sprawie.

W rozważaniach prawnych wskazał Sąd I Instancji, iż zgodnie z art. 805 § 1 kc przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę.

Następnie odwołał się do przepisów szczególnych, regulujących odpowiedzialność w ramach obowiązkowego ubezpieczenia, tj. art. 68, art. 69 i art. 70 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124. poz. 1152 z późn. zm.).

Sąd zwrócił uwagę na to, że powód R. Z. zawarł umowę ubezpieczenia budynku mieszkalnego i gospodarczego w ramach ubezpieczenia obowiązkowego rolników. Kwestia odpowiedzialności strony pozwanej za szkodę nie budziła wątpliwości, skoro ta wypłaciła już powodowi część odszkodowania. Kwestią sporną jest wysokość szkody. Zgodnie z art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Powodowie w toku postępowania przedłożyli kosztorysowe wyliczenie szkody sporządzone przez rzeczoznawcę majątkowego J. P., z

kolei strona pozwana przedłożyła własny kosztorys szkodowy. W związku z powyższymi wątpliwościami w odniesieniu do przedłożonych przez strony kosztorysów, a w szczególności do znacznej rozbieżności w wyliczonych kwotach odszkodowawczych, Sąd I Instancji zdecydował o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa mgr inż. R. M..

W ocenie Sądu Rejonowego postępowanie likwidujące szkodę przeprowadzone przez stronę pozwaną nie było prawidłowe, bo nie doprowadziło do ustalenia właściwej wysokości szkody. Strona pozwana wypłaciła powodowi tytułem odszkodowania za szkody w budynku mieszkalnym kwotę 18 646 zł, a za szkodę w budynku obory kwotę 3 118 zł, a zatem łącznie kwotę 21 764 zł oraz dodatkowo kwotę 569,21 zł tytułem należnych odsetek ustawowych. Kwota 21 764 zł jaką wypłaciła powodowi strona pozwana w obliczu powodzi, która nawiedziła W. w maju i czerwcu 2010 r. i strat jakie w związku z tym poniósł powód, nie pokryła szkód powoda powstałych w budynkach mieszkalnym i gospodarczym.

Powodowie przedłożyli kosztorys szkodowy sporządzony przez rzeczoznawcę majątkowego J. P.. Kosztorys ma być sporządzony przez podmiot dokonujący odbudowy lub remontu budynku, a ustawa nie stawia wymogu, aby był to podmiot profesjonalnie zajmujący się działalnością budowlaną lub remontową. W związku z powyższym Sąd uznał, że kosztorys taki może być sporządzony nawet przez samego poszkodowanego rolnika, jeśli zamierza on samodzielnie dokonać przywrócenia do stanu sprzed szkody tzw. metodą gospodarczą. Jedynym wymogiem jest, aby kosztorys ten został sporządzony w określony sposób.

Powód chcąc odzwierciedlić w sposób najbardziej czytelny zakres oraz wysokość poniesionych szkód zlecił jego wykonanie osobie zajmującej się wyceną robót budowlanych. Rzeczywista wysokość szkody została natomiast wyliczona przez biegłego z zakresu budownictwa mgr inż. R. M.. Zdaniem Sądu I Instancji ta opinia odzwierciedla koszty związane z remontem, określone zgodnie z obowiązującymi w budownictwie zasadami kalkulacji i ustalania cen robót budowlanych i uwzględnia dotychczasowe wymiary, konstrukcję, materiały budynków z chwili powstania szkody.

Jeżeli chodzi natomiast o kwestię zużycia budynków, to Sąd podkreślił, że zostało to uwzględnione przy zawieraniu przez strony umowy ubezpieczenia, a sumy ubezpieczenia poszczególnych budynków zostały ustalone w oparciu o tak przyjęty stopień zużycia. Natomiast na chwilę likwidacji szkody uwzględnia się stopień zużycia budynku pomiędzy datą zawarcia umowy, a chwilą powstania szkody. Obecnie, chociaż nie ma przepisów dotyczących kwestii ustalania stopnia zużycia budynków, to w praktyce przyjmuje się, w tym także przez zakłady ubezpieczeniowe, iż stopień zużycia budynku zwiększa się co roku o około 2% oraz przyjmuje się, że można dokonać redukcji takiego zużycia dokonując remontu. Zatem skoro w przedmiotowej sprawie umowa została zawarta z początkiem 2010 r., a szkoda miała miejsce w połowie roku 2010, to stopień zużycia budynku o którym mowa w art. 68 ust. 1 pkt 2 powyższej ustawy wynosić może maksymalnie około 1%. Zdaniem Sądu Rejonowego ta kwestia nie ma jednak w tej sprawie żadnego znaczenia. Znaczenie miałyby wówczas, gdyby wysokość szkody była równa sumie ubezpieczenia określonej w dokumencie ubezpieczenia. Zgodnie z art. 824 § 1 kc suma ubezpieczenia ustalona w umowie stanowi górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela. Oznacza to, że suma ubezpieczenia wcale nie musi odpowiadać wartości rzeczywistej budynku, chociaż z istoty ubezpieczenia pożądanym byłoby, aby te kwoty były tożsame. Dlatego w ocenie Sądu I Instancji jakiegokolwiek odliczanie stopnia zużycia ustalonego w umowie od kwoty odszkodowania, jak chce tego pozwany, w świetle powyższej regulacji jest niedopuszczalne. Ostatecznie Sąd doszedł do przekonania, że skoro pozwany wypłacił powodowi za szkodę powstałą w wyniku powodzi w budynku mieszkalnym i budynku gospodarczym jedynie kwotę 21 764 zł ( oraz kwotę 569,21 zł tytułem należnych odsetek ustawowych ), a sam budynek mieszkalny był ubezpieczony na kwotę 30 000 zł oraz budynek gospodarczy na kwotę 21 000 zł, zaś biegły ustalił wysokość szkody w budynku mieszkalnym na kwotę 68 029,62 zł i w budynku gospodarczym na kwotę 11 607,76 zł, to żądana ostatecznie przez powoda kwota odszkodowania w wysokości 19 843,76 zł w pełni zasługiwała na uwzględnienie.

W dalszej kolejności Sąd zwrócił uwagę, że umowa ubezpieczenia obowiązkowego rolników z dnia 18.02.2010 r., potwierdzona polisą nr (...), została zawarta ze stroną pozwaną przez ubezpieczającego powoda R. Z., natomiast nie była stroną umowy powódka A. Z.. Wobec powyższego Sąd zasądził na rzecz powoda od strony pozwanej kwotę 19 843,76 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 24.06.2010 r. do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałej części, tj. dotyczące żądania odsetek ustawowych od kwoty 19 843,76 zł od dnia 24.05.2010 r. do dnia 23.06.2010 r. i powództwo powódki A. Z..

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Brzesku kwotę 993 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony oraz kwotę 2 744,23 zł tytułem kosztów opinii biegłego sądowego ds. budownictwa.

O kosztach procesu Sąd I Instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc i zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda R. Z. kwotę 2 970,30 zł. Na koszty procesu składały się koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2 400 zł, 17 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa, kwota 553,30 zł koszty dojazdu pełnomocnika powoda na rozprawę w dniu 10.04.2012 r. własnym samochodem osobowym marki T. (...) o pojemności silnika 998 cm<sup>3</sup> ( 662 km x 0,8358 zł = 553,30 zł ).

Z tym rozstrzygnięciem nie zgodziła się strona pozwana, która w apelacji zaskarżyła wyrok w części, a mianowicie w punkcie I ponad kwotę 13 070,31 zł, tj. w zakresie kwoty 6 773,45 zł a w punktach III i IV w całości. Apelująca wytknęła Sądowi I Instancji:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

– art. 361 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 13 ust. 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych ..., poprzez błędne przyjęcie, iż powodowi należy się odszkodowanie w kwocie zasądzonej wyrokiem, pomimo że właściwą kwotą jest 13 070,31 zł, która to nie zawiera narzutu zysku, kosztów pośrednich ponad wartość 40 %, a także uwzględnia zużycie budynku gospodarczego na poziomie 30 %,

- art. 70 ust. 1 i 2 pkt 1 w zw. z art. 68 ust. 1 pkt 2 w/w ustawy poprzez jego niezastosowanie i nie uwzględnienie przez Sąd stopnia zużycia budynku gospodarczego w wysokości 30 %, pomimo że przedmiotowa wartość była ustalana przez strony w umowie ubezpieczenia,

2. naruszenie prawa procesowego, a w szczególności art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i orzeczenie dowolne, polegające na braku rozważenia w sposób bezstronny i wszechstronny zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez zasądzenie odszkodowania z uwzględnieniem odmiennego aniżeli przyjęły to strony procesu stopnia zużycia budynku gospodarczego, a także pomimo braku wykazania przez powoda zasadności uwzględnienia narzutu zysku, kosztów pośrednich w wysokości 70 %.

Powołując się na takie zarzuty strona pozwana domagała się zmiany orzeczenia poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 13 070,31 zł oraz orzeczenie o kosztach postępowania stosownie do odpowiedzialności za wynik sprawy, ewentualnie uchylenia w zaskarżonej części wyroku i przekazania w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji oraz zasądzenia kosztów postępowania odwoławczego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja strony pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż podniesione w środku odwoławczym zarzuty nie są celne.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutu naruszenia prawa procesowego, a w szczególności art. 233 k.p.c. Sąd I Instancji nie dopuścił się takiego uchybienia i prawidłowo ocenił zebrany materiał dowodowy, a w tym opinię biegłego ds. budownictwa. Sądy obu instancji dysponowały tylko jedną opinią, gdyż wniosek o powołanie innego biegłego z zakresu budownictwa został oddalony, a strona pozwana reprezentowana przez profesjonalnego

pełnomocnika procesowego, nie wносиła zastrzeżeń w trybie art. 162 k.p.c. co do uchybienia przepisom procedury cywilnej w zakresie postępowania dowodowego. Nie ulega wątpliwości, iż ustalenie wysokości szkody na skutek powodzi w budynkach mieszkalnych i gospodarczych wymaga wiadomości specjalnych, więc w niniejszej sprawie konieczny był dowód z opinii biegłego ds. budowlanych ( art. 278 § 1 k.p.c.). Strona pozwana pomimo wniesienia zarzutów do ekspertyzy nie zdołała innym, przeciwnym dowodem wykazać, że np. koszty pośrednie powinny być ustalone na innym poziomie. Skoro Sąd I Instancji dysponował tylko jedynym takim dowodem, który w całości został przez niego zaakceptowany, to brak było podstaw do tego, aby rozstrzygnięcie zapadło wbrew opinii biegłego ( por. wyrok SN z dnia 3 września 2009 r. III UK 30/09, LEX nr 537018). W tym miejscu godzi się zauważyć, iż w myśl art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124. poz. 1152 z późn. zm.) wysokość szkody ustala się, z uwzględnieniem art. 69, na podstawie:

1) cenników stosowanych przez zakład ubezpieczeń; ustalenie wysokości szkody na podstawie tych cenników następuje w każdym przypadku niepodjęcia odbudowy, naprawy lub remontu budynku;

2) kosztorysu wystawionego przez podmiot dokonujący odbudowy lub remontu budynku, odzwierciedlającego koszty związane z odbudową lub remontem, określone zgodnie z obowiązującymi w budownictwie zasadami kalkulacji i ustalania cen robót budowlanych - przy uwzględnieniu dotychczasowych wymiarów, konstrukcji, materiałów i wyposażenia; jeżeli suma ubezpieczenia została ustalona według wartości rzeczywistej, uwzględnia się również faktyczne zużycie budynku od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń do dnia powstania szkody.

Powód wybrał drugi ze sposobów likwidacji szkody, gdyż dokonał naprawy zniszczonych przez powódź budynków. Z brzmienia w/w przepisów wynika, iż wolą ustawodawcy było rozliczenie szkody na podstawie kosztorysu, a nie faktur VAT wystawionych przez podmiot wykonujący remont, czy też na podstawie oświadczeń sporządzonych przez właściciela, iż wykonał naprawę tzw. systemem gospodarczym. Istota kosztorysu polega na tym, iż stanowi spis **przewidywalnych** kosztów związanych z przywróceniem stanu poprzedniego i musi odzwierciedlać koszty związane z odbudową lub remontem, **określone zgodnie z obowiązującymi w budownictwie zasadami kalkulacji i ustalania cen robót budowlanych** ( por. „ Prawo Ubezpieczeń Gospodarczych - komentarz” pod red. Z. Brodeckiego, M. Serwach, M. Glicza Tom I, Lex Wolters Kluwer business W-wa 2010, s. 928). Opinia R. M. spełnia te wymogi. Wobec kategorycznych twierdzeń opinii co do wysokości kosztów pośrednich obowiązkiem procesowym strony pozwanej było wykazanie, iż zostały one określone niezgodnie z obowiązującymi w budownictwie zasadami kalkulacji i ustalania cen robót budowlanych. Tym obowiązkiem strona pozwana nie podołała i nie przedstawiła dowodu przeciwnego, który pozwoliłby na odmienne ustalenia. Z tych też przyczyn ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I Instancji jest prawidłowa, a jej konsekwencją są niewadliwe ustalenia faktyczne, które Sąd Odwoławczy podziela i przyjmuje za własne.

Zarzuty naruszenia prawa materialnego również są bezpodstawne. W szczególności w niniejszej sprawie dla ustalenia wysokości odszkodowania nie ma zastosowania art. 70 ust. 1 i 2 pkt 1 w zw. z art. 68 ust. 1 pkt 2 powołanej wyżej ustawy. Słusznie apelujące Towarzystwo zwraca uwagę na treść art. 13 ust. 3 ustawy, który brzmi „ w obowiązkowych ubezpieczeniach mienia odszkodowanie wypłaca się w kwocie odpowiadającej wysokości szkody, nie większej jednak od sumy ubezpieczenia ustalonej w umowie”. Suma ubezpieczenia jest więc górną granicą odpowiedzialności pozwanego, chociażby nawet wartość szkody przewyższała taką kwotę. Sposób ustalenia wysokości sumy ubezpieczenia został skonkretyzowany w art. 70 ustawy. Natomiast przepis ten w żaden sposób nie odnosi się do ustalenia wysokości samej szkody. Wynika to w sposób wyraźny z konstrukcji samej ustawy, gdyż z brzmienia art. 68 ust. 1 wynika, iż do ustalenia wysokości szkody znajdują zastosowanie tylko dwa przepisy ustawy, a mianowicie art. 68 i 69 ustawy. Użycie przez ustawodawcę w art. 68 ust. 1 pkt 2 słowa „również”, co nadmiernie akcentuje skarżący, nie odnosi się do art. 70 w takim rozumieniu, iż wysokość szkody należy pomniejszać o taki sam stopień zużycia budynków rolniczych, jak ustalony w umowie ubezpieczenia. Art. 70 ust. 2 pkt 1 i 2 przewiduje bowiem dwa sposoby ustalenia sumy ubezpieczenia: według wartości rzeczywistej lub nowej ( do 10 % zużycia budynku). Przepis art. 68 ust. 1 pkt w powiązaniu z art. 70 ust. 2 pkt 1 i 2 należy wyklądać tylko w ten sposób, iż jeżeli szkoda nastąpiła w budynku, w którym sumę ubezpieczenia ustalono według wartości nowej, to przy ustalaniu wysokości odszkodowania na podstawie art.

68 ust. 1 pkt 2 ustawy nie uwzględnia się faktycznego zużycia budynku od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń do dnia powstania szkody. Natomiast w przypadku szacowania wysokości szkody w budynku, dla którego sumę ubezpieczenia ustalono według wartości rzeczywistej, bierze się pod uwagę również faktyczne zużycie budynku od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń do dnia powstania szkody. Ustalenie sumy ubezpieczenia według wartości rzeczywistej budynku przy jej pomniejszeniu o stopień zużycia budynku rolniczego, a następnie pomniejszenie wysokości szkody o taki sam procent zużycia budynku, pozostawałoby w sprzeczności z podstawowymi zasadami odpowiedzialności odszkodowawczej, określonymi w art. 361 § 1 i 2 k.c. oraz art. 13 ust. 3 powołanej ustawy oraz stanowiłoby nieuzasadnione pokrzywdzenie osoby poszkodowanej i nieuprawnione wzbogacenie ubezpieczyciela kosztem pokrzywdzonego. Stąd też zarzut naruszenia prawa materialnego w postaci niezastosowania art. 70 ust. 1 i 2 pkt 1 w zw. z art. 68 ust. 1 pkt 2 w/w ustawy był nieuzasadniony.

Podobnie zarzut naruszenia art. 361 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 13 ust. 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych ..., poprzez błędne przyjęcie, iż powodowi należy się odszkodowanie w kwocie zasądzonej wyrokiem, pomimo że właściwą kwotą jest 13 070,31 zł, która to nie zawiera narzutu zysku, kosztów pośrednich ponad wartość 40 %, a także uwzględnia zużycie budynku gospodarczego na poziomie 30 %, jest bezpodstawny z przyczyn, o których była już mowa powyżej.

Wobec powyższego apelacja strony pozwanej okazała się bezzasadna i konsekwencją takiej konstatacji było oddalenie środka odwoławczego na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 4 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozp. M. Sprawiedliwości z dnia 22 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie ... ( Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.), na które złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika powoda w osobie adwokata.